Zobacz Zmiany

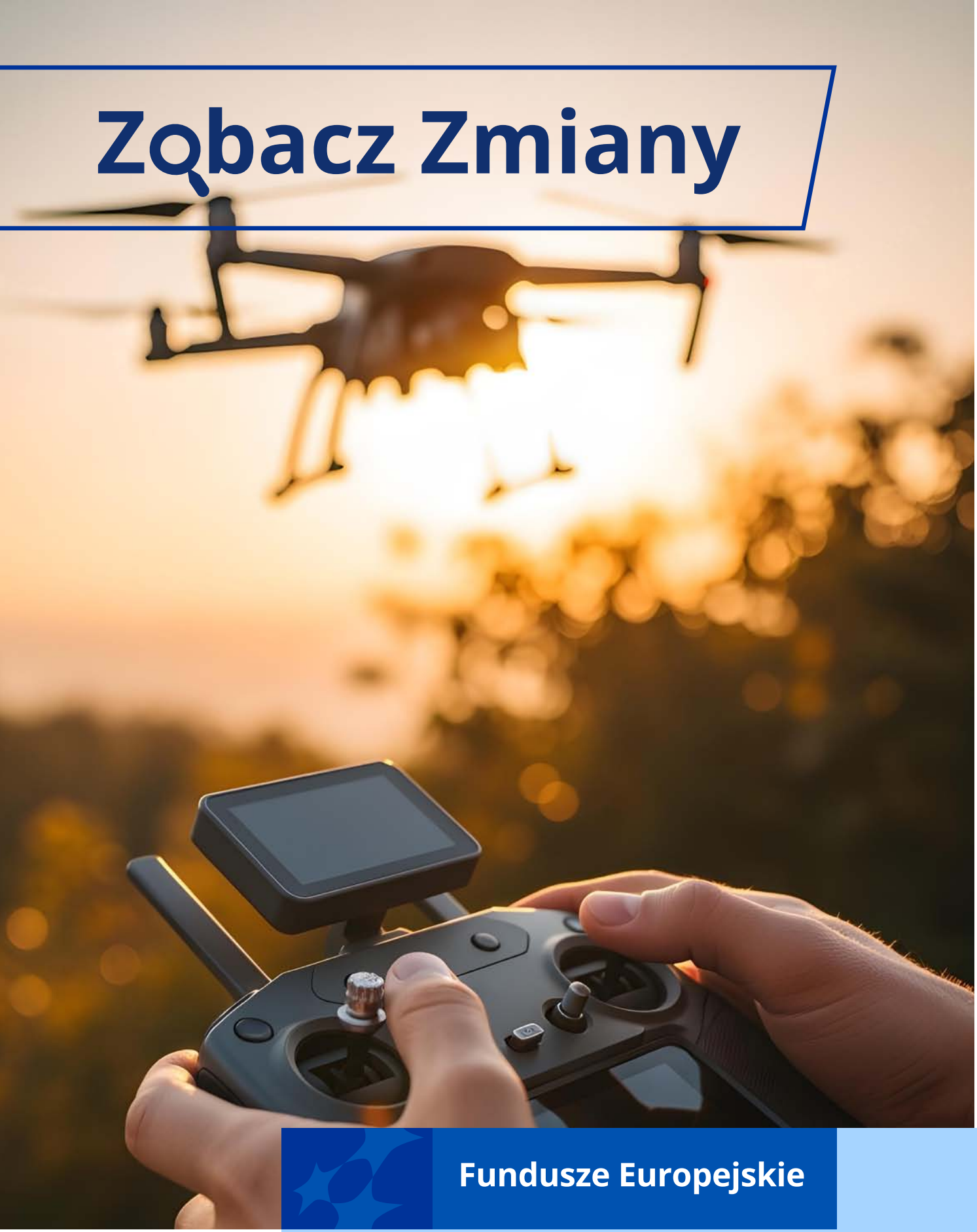

Fundusze Europejskie

dla Podkarpacia 2021-2027

3 (44) | 2026
ISSN 2450-3649

Fundusze Europejskie dla Podkarpacia | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | PODKARPACKIE przestrzeń otwarta

W numerze

AKTUALNOŚCI 4

- Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej
- Wspólnie tworzymy naszą przyszłość

ROZMOWA NUMERU

Bezpieczna przyszłość regionu 6

Rozmowa z Władysławem Ortylem, marszałkiem województwa podkarpackiego, o rozwoju technologii bezzałogowych na Podkarpaciu oraz o tym, jak wykorzystać je dla bezpieczeństwa i gospodarki regionu

BEZPIECZEŃSTWO

Dolina Dronowa 10

Podkarpacie ma szansę stać się jednym z liderów technologii dronowych w Europie

Podkarpacka Akademia Dronów 11

Województwo chce stworzyć system, który pozwoli młodym ludziom zdobywać kompetencje potrzebne zarówno w nowoczesnej gospodarce, jak i w sytuacjach zagrożenia

Drony, biznes i bezpieczeństwo 13

Carpathian Drone Summit 2026 to nowe międzynarodowe wydarzenie poświęcone technologiom bezzałogowym, systemom autonomicznym, AI oraz rozwiązaniom *dual use*

DOBRE PRAKTYKI

771 szkół, jeden system 14

W szkołach podstawowych uczniowie zaczną się uczyć informatyki z wykorzystaniem robotyki

Gotowi, by nieść ratunek 17

Bieszczadzka Grupa GOPR zyskała nowe samochody, drony i przyczepę, które pomagają szybciej docierać do poszkodowanych

AKTYWNI DZIĘKI EFS+

Od pasji do przedsiębiorstwa 20

Jak ekonomia społeczna łączy działalność gospodarczą z rozwiązywaniem problemów społecznych

Biznes w parze z misją społeczną 22

Dzięki ROWES lokalne przedsiębiorstwa społeczne zamieniają swoje pomysły i pasje w stabilną działalność, która jednocześnie przynosi realne korzyści mieszkańcom

ABC BENEFICJENTA

Równe szanse w projekcie 25

Czy twój projekt jest dostępny i nikogo nie wyklucza? Poszukaj odpowiedzi na to pytanie, zanim wypełnisz wniosek

Wydawca:

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego
Departament Promocji, Turystyki i Współpracy Gospodarczej
al. Ł. Cieplińskiego 4, 35-010 Rzeszów
tel. +48 17 747 66 00
faks +48 17 850 17 01
e-mail: promocja.FEP@podkarpackie.pl
funduszeue.podkarpackie.pl
www.facebook.com/funduszeeuropejskiedlapodkarpacia
www.youtube.com/channel/UCTh2AcSzr5LKaB6i9tJEf9g
www.instagram.com/fundusze_ue_dla_podkarpacia

W tym wydaniu fot.: archiwum UMWP, GOPR, Przedsiębiorstwo Społeczne Sensis, Barbara Kozłowska, Karol Wiktor, Magnific

Realizacja:

Smartlink sp. z o.o.
ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań
tel. +48 61 849 90 40
e-mail: biuro@smartlink.pl
www.smartlink.pl

Redakcja i koordynacja: Joanna Gontarz, Jerzy Gontarz
Projekt, infografiki i skład: Maciej Pachowicz
Współpraca: Joanna Skrzypek, Agnieszka Zarzyczny (UMWP)
Fotografia na okładce: Magnific

Bezpieczeństwo i technologie

Oddajemy w Państwa ręce kolejne wydanie magazynu „Zobacz Zmiany. Fundusze Europejskie dla Podkarpacia" – numer, w którym szczególnie mocno przyglądamy się bezpieczeństwu i odporności naszego regionu.

Podkarpacie, ze względu na swoje strategiczne położenie i bliskość Ukrainy, musi być regionem dobrze przygotowanym na współczesne wyzwania. Dlatego ponad 1,2 mld zł kierujemy na przedsięwzięcia związane z bezpieczeństwem, nowoczesnymi technologiami i budowaniem odporności. Wśród nich ważne miejsce zajmują technologie podwójnego zastosowania oraz rozwój sektora bezzałogowego.

Chcemy, aby na Podkarpaciu powstała Dolina Dronowa – silny ekosystem łączący przedsiębiorców, naukowców, uczelnie, start-upy, inwestorów i służby. Naszym celem jest stworzenie miejsca, w którym technologie dronowe będą nie tylko wykorzystywane, ale także projektowane, testowane i wdrażane. To inwestycja w bezpieczeństwo, obronność, gospodarkę i nowe miejsca pracy.

Równie ważne jest przygotowanie kolejnego pokolenia. Podkarpacka Akademia Dronów oraz projekt RaP STEAM pokazują, że nowoczesne kompetencje trzeba budować od najmłodszych lat. Tysiące uczniów będzie się uczyć robotyki, programowania i obsługi bezzałogowców, poznając technologie, które już dziś zmieniają gospodarkę i systemy bezpieczeństwa.

W tym numerze pokazujemy również, jak Fundusze Europejskie wspierają ratowników GOPR, rozwój przedsiębiorczości społecznej i tworzenie miejsc pracy. Podpowiadamy także, jak przygotowywać projekty z uwzględnieniem zasady równości, dostępności i niedyskryminacji.

Wierzę, że opisane przedsięwzięcia pokazują Podkarpackie jako region, który nie tylko odpowiada na wyzwania, ale potrafi je przewidywać i przekuwać w szanse rozwojowe.

Zapraszam do lektury!

Wioletta Rejman,
dyrektor Departamentu Promocji i Turystyki

Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej

Wmurowaniem kamienia węgielnego oficjalnie rozpoczęto budowę Podkarpackiego Centrum Medycyny Dziecięcej (PCMD) w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim im. św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie. Inwestycja o wartości ponad 763 mln zł jest największym obecnie przedsięwzięciem w obszarze ochrony zdrowia realizowanym na Podkarpaciu. Otwarcie placówki planowane jest na 2029 r.

Pięciokondygnacyjny obiekt o powierzchni około 34 tys. m² zapewni kompleksową opiekę pediatryczną. W Centrum znajdzie się 195 łóżek, w tym 117 klinicznych, 63 opieki jednodniowej i 15 intensywnej terapii. Powstaną również 24 poradnie specjalistyczne (w tym m.in. nowe: Urologii Dziecięcej, Otolaryngologii oraz Alergologii i Mukowiscydozy), sześć klinik, dziecięcy SOR, nowoczesny blok operacyjny oraz Oddział Intensywnej Terapii.

Inwestycja ma przede wszystkim poprawić dostępność wysokospecjalistycznego leczenia dzieci w regionie i ograniczyć konieczność korzystania z placówek poza województwem. Centrum wzmocni również potencjał kadry medycznej, tworząc warunki do kształcenia przyszłych specjalistów w dziedzinach pediatrycznych.

Nowy obiekt powstaje w miejscu dawnego lądowiska LPR, które zostało przeniesione na nową płytę. Projekt zakłada również rozwój zaplecza diagnostycznego, powstaną m.in. Dziecięcy Zakład Radiologii, poradnia genetyczna i diagnostyka prenatalna oraz gabinet stomatologiczny umożliwiający wykonywanie zabiegów w znieczuleniu ogólnym. Przewidziano także rozwiązania proekologiczne, w tym instalacje fotowoltaiczne oraz około 380 miejsc parkingowych.

Realizacja PCMD ma stworzyć jeden z najważniejszych ośrodków medycyny dziecięcej w regionie, łączący leczenie, diagnostykę, rozwój specjalistycznej kadry i nowoczesną infrastrukturę medyczną.

Więcej informacji: Portal Samorządu Województwa Podkarpackiego

Wspólnie tworzymy naszą przyszłość

Fundusze Europejskie zmieniają Podkarpacie – wspierają rozwój przedsiębiorstw, edukację, nowe technologie, kulturę, transport, ochronę środowiska i bezpieczeństwo mieszkańców. O efektach tych zmian oraz możliwościach, jakie daje program Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027, będziemy mówić szerzej w rozpoczynającej się kampanii promocyjnej.

Jej motto – „Fundusze Europejskie dla Podkarpacia – Wspólnie tworzymy naszą przyszłość" – podkreśla najważniejszą ideę kampanii: Fundusze Europejskie to nie tylko środki na realizację konkretnych projektów. To przede wszystkim inwestycja w ludzi, miejsca i pomysły, które razem kształtują przyszłość naszego regionu.

Fundusze Europejskie – bliżej mieszkańców

Szczególny nacisk zostanie położony na pokazanie Funduszy Europejskich jako wspólnej inwestycji w przyszłość Podkarpacia. To właśnie mieszkańcy, samorządy, przedsiębiorcy, organizacje i instytucje tworzą projekty, które później zmieniają nasze miasta, miasteczka i wsie.

Kampania będzie również okazją do przypomnienia, że program Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027 jest źródłem wsparcia dla bardzo różnych przedsięwzięć – od rozwoju przedsiębiorczości i innowacji, przez edukację i działania społeczne, po inwestycje w zieloną transformację, dostępność czy bezpieczeństwo.

Zobacz, jak zmienia się Podkarpackie

Dwa telewizyjne spoty to jeden z elementów szerszej kampanii informacyjno-promocyjnej. Jej zadaniem jest dotarcie do jak największej liczby mieszkańców województwa i pokazanie, że Fundusze Europejskie nie są odległą ideą – ich efekty możemy zobaczyć, wykorzystać i współtworzyć.

Bo przyszłość regionu nie powstaje sama. Tworzą ją ludzie, ich pomysły, praca i współpraca. Wspólnie tworzymy naszą przyszłość.

Od 1 października szukajcie Funduszy Europejskich na antenie TVP3 Rzeszów.

Bezpieczna przyszłość regionu

Ambicją regionu jest stworzenie ekosystemu rozwoju technologii bezzałogowych – od przygotowania kadr i zaplecza badawczego, przez rozwój produktów w przedsiębiorstwach, po ich testowanie, certyfikację i wprowadzanie na rynek – mówi Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego.

Kiedy rozmawialiśmy w marcu, zmiany w programie Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027 były jeszcze przygotowywane. Co od tego czasu udało się sfinalizować i kiedy ruszą pierwsze nabory dotyczące bezpieczeństwa oraz technologii podwójnego zastosowania?

Zmiany zostały już wprowadzone i możemy sukcesywnie uruchamiać wydzielone fundusze. Pierwsze nabory ruszyły od sierpnia. W pierwszej kolejności wsparcie trafi do przedsiębiorców – na badania i rozwój, inwestycje w potencjał produkcyjny i usługowy oraz rozwój produktów i technologii podwójnego zastosowania. W kolejnych miesiącach pojawią się możliwości wsparcia dla samorządów, szkół i organizacji pozarządowych.

Najważniejsze jest jednak nowe podejście do bezpieczeństwa. Dziś wszyscy widzimy, że nie jest to już temat dodatkowy, lecz konieczność. Chodzi zarówno o potencjalne zagrożenia militarne, jak i o zapewnienie ciągłości codziennego funkcjonowania mieszkańców.

Na nowe priorytety przeznaczono ponad 1,2 mld zł. Jakie inwestycje mogą za te pieniądze powstać i które z nich mieszkańcy odczują najbardziej?

To szeroki pakiet obejmujący m.in. transport, lotniska, bezpieczeństwo dostaw wody, rozwój technologii oraz przygotowanie mieszkańców do reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Dobrym przykładem są inwestycje w wodę – modernizacja ujęć, stacji uzdatniania, sieci

wodociągowych i systemów magazynowania. Są potrzebne już dziś, m.in. z powodu okresowych susz, ale zwiększą też bezpieczeństwo w sytuacjach kryzysowych. Na tym właśnie polega budowanie odporności: infrastruktura ma służyć mieszkańcom na co dzień, ale być przygotowana także na sytuacje nadzwyczajne.

Bardzo widoczne będą inwestycje transportowe, m.in. na drodze Cieszanów–Narol i drodze nr 896 na odcinku Czarna Górna–Smolnik, a także rozwój infrastruktury lotniskowej w Rzeszowie-Jasionce, Krośnie i Mielcu.

Jednym z najbardziej innowacyjnych przedsięwzięć będzie Polskie Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych, czyli Dolina Dronowa. Chcemy stworzyć zaplecze, które pozwoli rozwijać, testować i certyfikować nowe technologie.

Dużo mówi się dziś o dronach i technologiach podwójnego zastosowania. Jak najprościej wyjaśnić mieszkańcom, dlaczego są one ważne nie tylko dla bezpieczeństwa?

Technologia podwójnego zastosowania to rozwiązanie, które służy zarówno bezpieczeństwu, jak i celom cywilnym. Dobrym przykładem są drony. Mogą wspierać wojsko i służby, ale także kontrolować linie energetyczne, mosty czy gazociągi, pomagać rolnikom monitorować uprawy, wykrywać pożary oraz obserwować lasy i rzeki. Podczas akcji ratowniczych są w stanie szybko dotrzeć w trudno dostępne miejsce, przekazać obraz z kamery termowizyjnej czy pomóc odnaleźć człowieka.

Nie powinniśmy więc patrzeć na tę branżę wyłącznie przez pryzmat celów wojskowych. To także gospodarka, nowe usługi, informatyka, elektronika, sztuczna inteligencja i wysoko wykwalifikowane miejsca pracy. Rozwijając technologie *dual-use*, jednocześnie zwiększamy bezpieczeństwo i budujemy nowoczesną gospodarkę.

Dlaczego właśnie Podkarpackie miałoby stać się jednym z najważniejszych w Polsce regionów rozwijających technologie bezzałogowe?

Nie zaczynamy od zera. Podkarpackie ma silne tradycje przemysłowe i lotnicze. Dziś działa tu Dolina Lotnicza oraz firmy wyspecjalizowane m.in. w produkcji precyzyjnej, awionice, napędach, elektronice, oprogramowaniu i materiałach kompozytowych. Te kompetencje można wykorzystywać przy budowie systemów bezzałogowych.

Duże znaczenie mają także uczelnie. Politechnika Rzeszowska od lat kształci kadry dla lotnictwa i rozwija zaplecze badawcze związane z systemami bezzałogowymi. Uniwersytet Rzeszowski inwestuje natomiast w rozwiązania wykorzystujące drony, analizę danych i sztuczną inteligencję m.in. w rolnictwie, energetyce i ochronie środowiska.

Do tego dochodzą lotniska i lądowiska, firmy, klastry oraz strategiczne położenie regionu. Największą przewagą Podkarpacia jest możliwość połączenia przemysłu, nauki, infrastruktury lotniczej i kompetencji cyfrowych w jeden ekosystem rozwoju technologii bezzałogowych.

W regionie rozwijane są Dolina Dronowa i Klaster Systemów Bezzałogowych. Jak te przedsięwzięcia będą się uzupełniać?

Klaster i Dolina Dronowa mają różne zadania, dlatego nie konkurują ze sobą. Klaster Systemów Bezzałogowych, działający od 2015 r., łączy firmy, uczelnie, instytucje badawcze i administrację. Pomaga kojarzyć partnerów, tworzyć konsorcja i wspólne projekty oraz odpowiadać na potrzeby przedsiębiorców.

Dolina Dronowa ma zapewnić przede wszystkim infrastrukturę do rozwoju systemów bezzałogowych. Planowane Polskie Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych ma oferować przedsiębiorcom laboratoria oraz możliwość prowadzenia badań, testów i certyfikacji nowych rozwiązań. Firma może mieć pomysł, zespół i prototyp, ale na kolejnym etapie potrzebuje odpowiedniego zaplecza. Chcemy, aby znalazła je na Podkarpaciu.

Do tego dochodzi zaplecze Politechniki Rzeszowskiej oraz Podkarpackie Centrum Kompetencji, które ma umożliwiać zaawansowane loty dronów poza zasięgiem wzroku operatora i wdrażanie nowych usług. W ten sposób może powstać cały łańcuch – od pomysłu i badań, przez prototypowanie, aż po certyfikację, komercjalizację i wejście produktu na rynek. To najprawdopodobniej będzie jedna z naszych największych przewag.

Akademia Dronów ma przygotowywać młodych mieszkańców Podkarpacia do pracy w tej branży. Czego konkretnie będą mogli się nauczyć?

Chcemy przygotowywać kadry już na poziomie szkół ponadpodstawowych. Mamy doświadczenie w realizacji dużych projektów edukacyjnych, m.in. zajęć z robotyki, i teraz chcemy zrobić kolejny krok. Akademia Dronów to projekt o wartości 8 mln euro. Uczniowie nauczą się nie tylko pilotowania dronów, ale także ich budowy, programowania, serwisowania i naprawy oraz analizy danych z lotów. Będą mogli zdobywać również europejskie uprawnienia i certyfikaty.

Poznają praktyczne zastosowania dronów – od geodezji i rolnictwa precyzyjnego, przez monitoring środowiska, po inspekcję infrastruktury i wsparcie ratownictwa. Szkoleni będą także nauczyciele, a szkoły otrzymają niezbędny sprzęt.

Projekt będzie dostępny dla publicznych i niepublicznych szkół ponadpodstawowych z całego województwa. Pierwsze działania mają się rozpocząć na przełomie lat 2026 i 2027 r.

Czy rzeczywiście będzie później dla tych młodych ludzi praca?

Właśnie dlatego nie chcemy tworzyć projektu edukacyjnego oderwanego od gospodarki. Równolegle powstaje cały regionalny ekosystem.

Potrzebni będą nie tylko operatorzy dronów, ale także informatycy, elektronicy, mechanicy, mechatronicy, specjaliści od analizy danych, serwisu i systemów autonomicznych. Technologie bezzałogowe wykorzystamy nie tylko w przemyśle lotniczym czy obronnym, lecz także w geodezji, energetyce, budownictwie, rolnictwie, samorządach i służbach ratowniczych.

Chcemy, aby młody człowiek mógł zdobyć w regionie nowoczesne kwalifikacje, a później znaleźć dla nich zastosowanie na lokalnym rynku pracy.

Czy udałoby się wskazać konkretną inwestycję, która może stać się symbolem tego nowego kierunku?

Takim przedsięwzięciem jest Dolina Dronowa – Polskie Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych. To duży projekt, który ma stworzyć specjalistyczną infrastrukturę dla branży bezzałogowej, m.in. centrum certyfikacyjne i badawczo-rozwojowe, laboratoria, centrum szkoleniowe, inkubator przedsiębiorczości oraz zaplecze do testowania systemów bezzałogowych.

Planowana wartość projektu to około 135 mln zł. Jego ostateczny zakres zostanie określony w biznesplanie, który ma powstać do końca 2026 r.

Chcemy, aby firma rozwijająca technologię bezzałogową nie musiała szukać poszczególnych elementów potrzebnych do rozwoju produktu w różnych częściach kraju czy Europy. Powinna móc przejść możliwie dużą część tej drogi właśnie na Podkarpaciu.

We wrześniu odbędzie się Kongres Dronowy. Czego spodziewa się Pan po tym wydarzeniu?

Chcemy, aby Kongres był przede wszystkim miejscem współpracy biznesu, nauki i administracji oraz budowania nowych partnerstw.

Ponad 930 mln zł w pierwszych naborach

Pierwsze nabory związane z nowymi priorytetami programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027 mają być uruchamiane od sierpnia 2026 r.

323 mln zł dla przedsiębiorców – na badania i rozwój w obszarze bezpieczeństwa i obronności, rozwój potencjału produkcyjnego i usługowego oraz tworzenie produktów i technologii podwójnego zastosowania.

Ponad 295 mln zł – na kolejne nabory dla szkół, samorządów, organizacji pozarządowych i mieszkańców, w tym:

- ok. 114 mln zł na bezpieczeństwo dostaw wody
- 40 mln zł na bezpieczeństwo cywilne i cyberbezpieczeństwo w szkołach
- 35 mln zł na kompetencje mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa i gotowości cywilnej
- ok. 24 mln zł na wzmacnianie organizacji pozarządowych
- ponad 82 mln zł na kwalifikacje potrzebne przemysłowi obronnemu i sektorowi technologii podwójnego zastosowania.

Ponad 312 mln zł – na nabory niekonkurencyjne, m.in. na modernizację dróg wojewódzkich Cieszanów–Narol i Czarna Górna–Smolnik, przygotowanie szkół do obsługi i naprawy dronów oraz projekt Podkarpacka Tarcza.

Łącznie w pierwszych naborach dostępnych będzie ponad 930 mln zł, czyli prawie 80 proc. środków przeznaczonych na nowe priorytety programu.

Dla podkarpackich firm najważniejsze są możliwość znalezienia partnerów, wejścia do większych projektów, pozyskania kapitału czy włączenia się w krajowe i międzynarodowe łańcuchy dostaw. Dlatego tak istotne będą bezpośrednie kontakty i prezentacja konkretnych technologii.

Liczymy również na zainteresowanie inwestorów i rozwój start-upów. Jednym z elementów Kongresu będzie *Dual Use Challenge* – konkurs dla innowacyjnych projektów i technologii podwójnego zastosowania, który ma pomóc młodym firmom w dotarciu do inwestorów i zdobyciu kapitału na rozwój.

Chcemy pokazać, że Podkarpackie ma nie tylko bogate tradycje lotnicze, ale także konkretną propozycję na przyszłość. Jeśli efektem Kongresu będą nowe partnerstwa, projekty badawcze, inwestycje, a w dalszej perspektywie także kontrakty dla podkarpackich firm, będzie to najlepszy dowód, że budowa regionalnego ekosystemu technologii bezzałogowych przynosi efekty.

Rozmawiał Andrzej Szoszkiewicz

Dolina Dronowa

Podkarpacie ma szansę stać się jednym z europejskich liderów technologii dronowych. Dolina Dronowa połączy technologie, naukę i biznes, tworząc kompleksowe centrum certyfikacji, testowania, badań i rozwoju systemów bezzałogowych.

Koncepcja Polskiego Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych – Dolina Dronowa odpowiada na dynamiczny rozwój rynku oraz rosnące zapotrzebowanie na krajową infrastrukturę dla sektora bezzałogowego. Podkarpacie – dzięki silnemu przemysłowi lotniczemu, zapleczu technologicznemu, wykwalifikowanym kadrom i ośrodkom B+R – dysponuje szczególnie dobrymi warunkami do realizacji tego przedsięwzięcia.

Jedno miejsce, wiele możliwości

Dolina Dronowa ma łączyć rozproszone dziś kompetencje i usługi, oferując producentom, integratorom i użytkownikom systemów bezzałogowych kompleksowe wsparcie – od certyfikacji i testowania, przez B+R i szkolenia, po doradztwo i rozwój ekosystemu przemysłowego.

Centrum mogłoby obsługiwać m.in. sektory rolnictwa, geodezji, energetyki, logistyki, monitoringu środowiska, infrastruktury krytycznej oraz obronności i bezpieczeństwa. Istotnym obszarem działalności byłyby również technologie *dual-use*, znajdujące zastosowanie zarówno cywilne, jak i obronne.

Centrum planuje się zlokalizować w otoczeniu istniejącej infrastruktury lotniskowej. Wybór lokalizacji wpłynie na jego docelowy zakres i niezbędną infrastrukturę. Realizacja przedsięwzięcia zakładana jest w trzech fazach: uruchomienia, rozwoju i skalowania oraz docelowego funkcjonowania.

Współpraca kluczem do sukcesu

Powstanie i rozwój Doliny Dronowej wymaga współpracy administracji, instytucji regulacyjnych i naukowych, przedsiębiorstw oraz organizacji branżowych. Ich zaangażowanie pozwoli stworzyć silny regionalny i krajowy ekosystem technologii bezzałogowych oraz wzmocnić pozycję Podkarpacia i Polski na rynku europejskim.

Podkarpacka Akademia Dronów

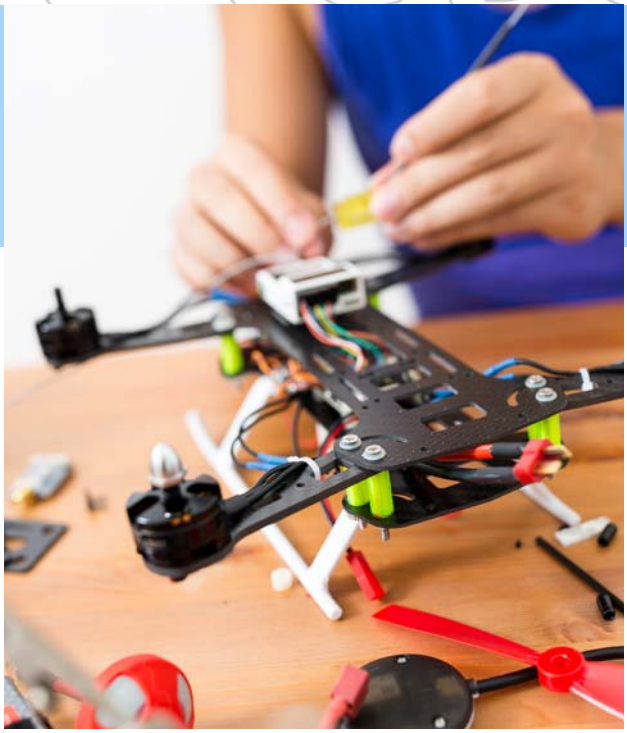

1840 dronów, 115 szkół ponadpodstawowych i co najmniej 5 tys. uczestników – taką skalę ma mieć Podkarpacka Akademia Dronów. Projekt o wartości ok. 34 mln zł dopiero się rozpoczyna, ale jego zakres pokazuje, że będzie czymś więcej niż serią zajęć i zakupem sprzętu. Województwo chce stworzyć system, który pozwoli młodym ludziom zdobywać kompetencje potrzebne zarówno w nowoczesnej gospodarce, jak i w sytuacjach zagrożenia.

Strategiczne położenie Podkarpacia sprawia, że taki projekt ma tu szczególne znaczenie. Region graniczący z Ukrainą jest bezpośrednio narażony na konsekwencje trwającej wojny i związane z nią zagrożenia. Jej przebieg pokazał, jak ważną technologią stały się drony. Te same rozwiązania, które przydają się w warunkach konfliktu, coraz szerzej wykorzystywane są jednak również w gospodarce, ratownictwie czy ochronie ludności. Drony są więc przykładem technologii podwójnego zastosowania – ta sama wiedza, sprzęt i umiejętności mogą służyć zarówno w czasie pokoju, jak i w sytuacjach kryzysowych.

Dlatego uczniowie mają poznawać przede wszystkim cywilną użyteczność bezzałogowych statków powietrznych: np. do poszukiwania zaginionych osób, w rolnictwie, geodezji, ochronie przeciwpożarowej czy do monitorowania terenu. Ważnym elementem będzie również przygotowanie związane z obroną cywilną. Program obejmie naukę pilotażu, obsługi, programowania, naprawy, serwisowania i budowy dronów oraz zdobywanie kompetencji i kwalifikacji przydatnych na rynku pracy.

Drony trafią bezpośrednio do szkół

Do Akademii ma zostać wybranych 115 szkół ponadpodstawowych. Każda otrzyma wyposażenie dronowe o wartości ok. 50 tys. zł. Nie będzie to jeden typ urządzenia, lecz cały zestaw pozwalający prowadzić praktyczną naukę obsługi różnych rodzajów dronów.

W szkołach znajdą się kontrolery do symulatorów i dronów, gogle oraz oprogramowanie umożliwiające stworzenie dziesięciu stanowisk do nauki na symulatorach. Każda placówka ma otrzymać co najmniej 10 lekkich bezzałogowców klasy C0, ważących poniżej 250 g, przeznaczonych m.in. do nauki latania FPV, czyli sterowania na podstawie obrazu z kamery pokładowej. Do tego dojdzie minimum pięć dronów klasy C1 o masie od 250

do 900 g, służących do nauki lotów ze stabilizacją oraz jeden klasy C2. Łącznie do 115 szkół trafi 1840 bezzałogowych statków powietrznych.

Na terenie województwa powstanie również 15 specjalistycznych pracowni dronowych, z których każda zostanie wyposażona za ponad 250 tys. zł. Znajdą się w nich m.in. stoły warsztatowe, niezbędne narzędzia, drukarki 3D, oprogramowanie oraz komponenty do budowy bezzałogowców. Uczniowie będą mogli uczyć się tam nie tylko pilotażu, ale również budowy i serwisowania urządzeń. Każdy uczeń biorący udział w projekcie będzie miał możliwość samodzielnego zbudowania drona, a zakłada się, że w pracowniach powstanie ich co najmniej 450.

Co istotne, szkoły nie będą musiały samodzielnie przeprowadzać dużych przetargów ani zajmować się skomplikowaną administracją projektu. Nie będzie również wymagany od nich wkład własny. Otrzymają sprzęt, który zostanie użyty w trakcie zajęć. Projekt przygotował Wydział Projektów Własnych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie.

Od składania drona do uprawnień

Wsparciem w ramach Akademii ma zostać objętych co najmniej 5 tys. uczestników – przede wszystkim uczniów, ale również nauczycieli. Młodzi ludzie będą uczyć się m.in. składania, programowania, obsługi i pilotowania dronów. W projekcie będzie uczestniczyć również około 130 nauczycieli, którzy zostaną odpowiednio przeszkoleni, aby zdobyte umiejętności mogli później wykorzystywać w pracy z uczniami.

Uczestnicy będą mogli również podejść do finansowanych w ramach projektu egzaminów. Najpierw zdobędą podstawowe kompetencje z kategorii A1 i A3, potwierdzające znajomość zasad bezpiecznego i zgodnego z prawem wykonywania lotów. Projekt przewiduje zdobywanie uprawnień właśnie na tych dwóch poziomach (A1 i A3). Kolejnym etapem może być zdobycie umiejętności z kategorii A2, wymagające większej wiedzy i przygotowujące do bardziej skomplikowanych operacji. Dopiero po uzyskaniu uprawnień z kategorii A2 pilot będzie mógł wykorzystywać drona klasy C2 znajdującego się na wyposażeniu szkoły.

Program nie zakończy się w szkolnych pracowniach. W czasie wakacji zaplanowano obozy dla co najmniej 1800 uczniów. Ponadto 400 uczestników – uczniów i nauczycieli – będzie mogło skorzystać z dodatkowych szkoleń pozwalających rozwijać umiejętności i zdobywać uprawnienia przewidziane w projekcie. Do tego dojdą spotkania z ekspertami, konkursy oraz turniej dronowy dla młodzieży o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Projekt rozpoczął się w 2026 r. W listopadzie ma ruszyć rekrutacja szkół, natomiast większość działań zaplanowano od 2027 r. Całe przedsięwzięcie będzie realizowane do 2030 r.

Podkarpackie wykorzystuje w tej inicjatywie doświadczenie zdobyte przy realizacji innych dużych przedsięwzięć. Zamiast wielu niedużych projektów powstaje jeden program obejmujący szkoły w całym województwie. Efekt skali ma znaczenie szczególnie tutaj. Region położony strategicznie powinien nie tylko reagować na pojawiające się zagrożenia, ale wcześniej budować kompetencje ludzi, którzy będą potrafili wykorzystywać nowe technologie. W czasie pokoju – dla gospodarki i usług publicznych. W sytuacji zagrożenia – także dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Andrzej Szoszkiewicz

Drony, biznes i bezpieczeństwo

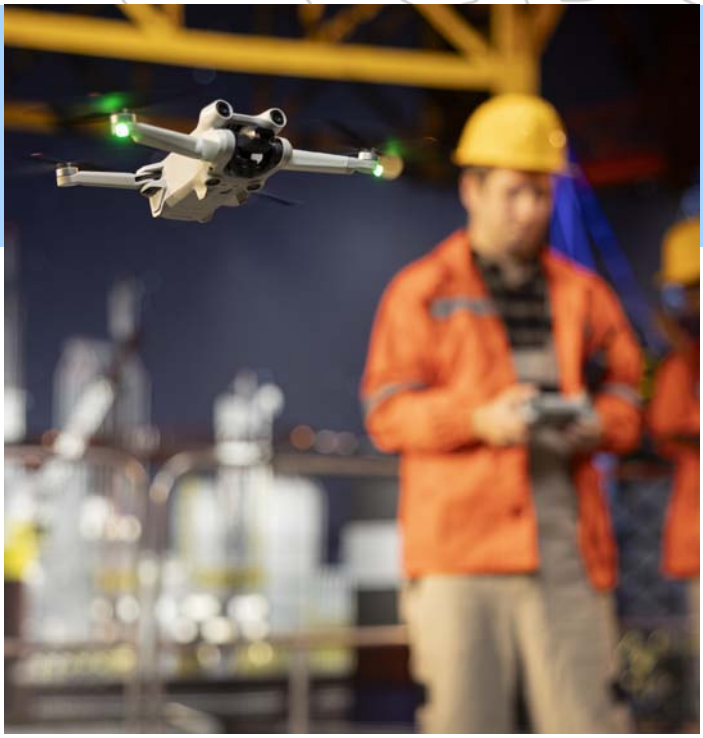

Carpathian Drone Summit 2026 to nowe międzynarodowe wydarzenie poświęcone technologiom bezzałogowym, systemom autonomicznym, AI oraz rozwiązaniom *dual-use*. 29-30 września 2026 r. na Podkarpaciu spotkają się przedstawiciele biznesu, nauki, administracji, wojska i inwestorzy, aby prezentować technologie, wymieniać doświadczenia i budować nowe partnerstwa.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak
Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego

Podkarpacie ma ambicję zrobić z technologiami bezzałogowymi to, co przed laty z przemysłem lotniczym. Mamy Dolinę Lotniczą, silne firmy, uczelnie, świetnych inżynierów i zaplecze przemysłowe. Teraz chcemy postawić kolejny krok i zbudować tutaj Dolinę Dronową – trwały ekosystem technologii bezzałogowych i autonomicznych. Temu właśnie służy Carpathian Drone Summit.

Zależy nam, aby było to wydarzenie inne niż typowa konferencja technologiczna. Chcemy pokazywać rozwiązania w działaniu i łączyć ludzi, którzy je tworzą, z tymi, którzy mogą je wykorzystywać, finansować i wdrażać. Dlatego spotykamy w jednym miejscu biznes, naukę, administrację, służby, start-upy i inwestorów. Szczególne znaczenie mają dla nas technologie *dual-use* – rozwiązania służące zarówno bezpieczeństwu, jak i gospodarce cywilnej.

Program przedstawia całą drogę: od pomysłu i technologii, przez praktyczne zastosowania, aż po biznes, kapitał i wdrożenia. Będą pokazy dronowe, *Dual Use Hackathon*, konkurs dla start-upów, spotkania B2B i obecność ponad 20 funduszy inwestycyjnych.

Najważniejsze będzie jednak to, co wydarzy się później: nowe projekty, inwestycje, współpraca nauki z przemysłem, rozwój start-upów i nowe miejsca pracy. Chcemy też budować kadry dla tej nowej specjalizacji i zainteresować młodych ludzi robotyką, sztuczną inteligencją oraz technologiami autonomicznymi. Naszą ambicją jest, aby Podkarpacie było nie tylko regionem, w którym o dronach się mówi, ale miejscem, w którym się je tworzy, testuje, rozwija i wdraża.

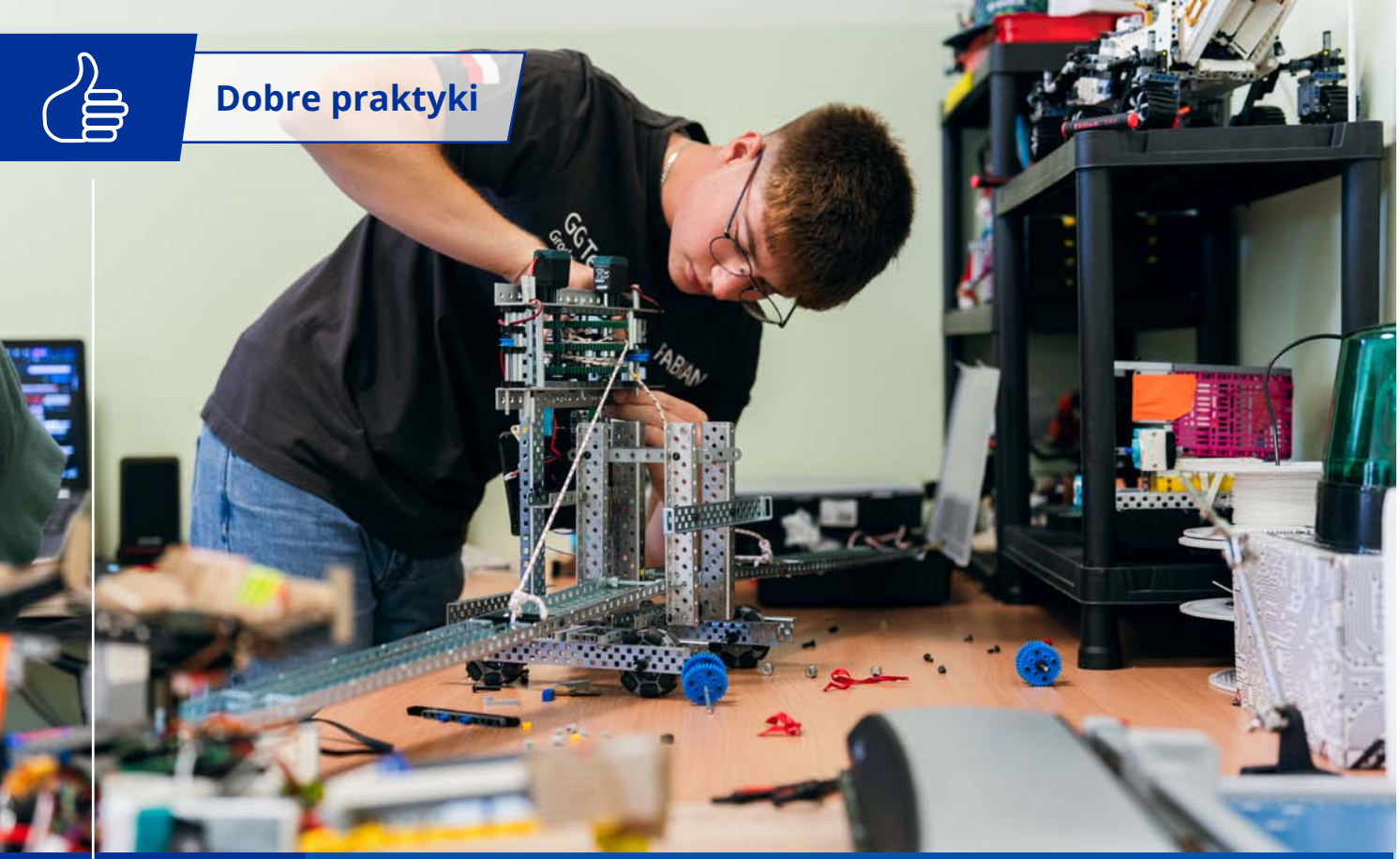

771 szkół, jeden system

Wraz z początkiem roku szkolnego 2026/2027 rozpoczyna się najważniejszy etap projektu RaP STEAM. W 771 podkarpackich szkołach podstawowych uczniowie klas IV-VIII zaczną uczyć się informatyki z wykorzystaniem robotyki i będą mogli uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych w tej specjalizacji.

To największy projekt edukacyjny w Polsce. Jego skala wymaga nie tylko dobrego pomysłu, ale także sprawnego systemu, przygotowanych nauczycieli i precyzyjnej organizacji. Teraz najważniejsze będzie to, jak rozwiązania opracowane w ramach projektu zadziałają w praktyce w każdej z niemal 800 szkół.

RaP STEAM obejmuje ponad 2,5 tys. nauczycieli, ponad tysiąc przedstawicieli kadry zarządzającej oraz niemal 8,7 tys. uczniów. Już te liczby pokazują, że przedsięwzięcia nie można prowadzić według zasad sprawdzonych w niewielkim projekcie pilotażowym.

– Duży projekt rządzi się swoimi prawami. To, co świetnie sprawdza się w przedsięwzięciu obejmującym kilka czy kilkanaście szkół, nie musi zadziałać w tej samej formule w kilkuset placówkach. Dlatego RaP STEAM od początku budowaliśmy kompleksowo. To nie jest zbiór pojedynczych działań. To nie jest projekt – to

jest system – podkreśla Ewa Faszczewska-Rak, wicedyrektor ds. Regionalnego Programu Rozwoju Robotyki Edukacyjnej w Podkarpackim Zespole Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie.

Placówki otrzymały już m.in. zestawy robotyczne, laptopy i stoły do pracy z robotami.

System zamiast pojedynczych działań

Przy takiej skali trzeba jednocześnie przygotować nauczycieli, dostarczyć sprzęt, stworzyć materiały, zapewnić wsparcie metodyczne i techniczne oraz dostosować szkoły organizacyjnie. Wszystkie te elementy muszą być ze sobą powiązane.

Szkoła nie otrzymuje więc jedynie robotów i komputerów. Dostaje gotowy model działania: Podkarpacki Program Rozwoju Robotyki Edukacyjnej, 150 scenariuszy lekcji informatyki dla klas IV-VIII, trzy scenariusze 30-godzinnych zajęć pozalekcyjnych, e-podręcznik, platformę edukacyjną, materiały dydaktyczne, wyposażenie oraz wsparcie metodyczne i techniczne.

Szkoły nie muszą same wymyślać, jak wykorzystać nowy sprzęt, ani przygotowywać własnego programu nauczania. Ich zadaniem jest wdrożenie opracowanych rozwiązań i stworzenie warunków, aby nauczyciele i uczniowie mogli z nich rzeczywiście korzystać.

Najpierw nauczyciel

Sama technologia nie zmieni edukacji. Nawet najlepiej wyposażona pracownia pozostanie tylko pracownią, jeśli nauczyciel nie będzie wiedział, jak wykorzystać jej możliwości podczas lekcji.

Dlatego jednym z największych przedsięwzięć w RaP STEAM są szkolenia. Ich pełny program obejmuje 110 godzin dydaktycznych i trzy ścieżki. Pierwsza dotyczy programowania w językach Scratch i Python, druga – budowy i programowania robotów edukacyjnych, a trzecia – zagadnień metodyczno-dydaktycznych związanych z wdrażaną innowacją pedagogiczną.

Skala także tutaj jest ogromna. W pierwszej ścieżce uczestniczyło już 2153 nauczycieli, w drugiej do końca sierpnia – 667, a trzecią ukończyło 1197 osób. Szkoleni są również dyrektorzy i kadra zarządzająca szkół.

Za tymi liczbami stoi zespół koordynujący pracę setek placówek i tysięcy osób.

– Przy tak rozbudowanym projekcie nawet najlepsza koncepcja nie wystarczy. O powodzeniu przedsięwzięcia decydują ludzie, którzy potrafią ze sobą współpracować, szybko reagować i brać odpowiedzialność za swoje obszary. Mamy bardzo kompetentny zespół i jestem przekonana, że właśnie dzięki nim udaje się sprawnie prowadzić tak złożone przedsięwzięcie – mówi Ewa Faszczewska-Rak.

Przy RaP STEAM zarządzanie jest równie ważne jak pomysł edukacyjny. Przy prawie 800 szkołach potrzebne są wspólne standardy, procedury, harmonogramy i sprawny przepływ informacji, aby wszystkie elementy projektu działały jako spójna całość.

Partnerzy wnoszą różne kompetencje

Projekt realizuje Województwo Podkarpackie – Podkarpacki Zespół Placówek Wojewódzkich w Rzeszowie wraz z Politechniką Rzeszowską, Gminą Grodzisko Dolne i Wojewódzkim Domem Kultury w Rzeszowie, w którego strukturze działa Podkarpackie Centrum Nauki „Łukasiewicz". Każdy z partnerów wnosi inne doświadczenia i kompetencje.

Politechnika przygotowała m.in. 150 scenariuszy lekcji informatyki z robotyką oraz trzy scenariusze 30-godzinnych zajęć pozalekcyjnych. Zespół Szkół w Grodzisku Górnym, mający doświadczenie w zawodach robotycznych, będzie przygotowywał uczniów do konkursów i rywalizacji na poziomie krajowym i międzynarodowym. Z kolei Podkarpackie Centrum Nauki „Łukasiewicz" organizuje m.in. warsztaty Green Farm STEAM, łączące naukę, technologię i praktyczne rozwiązywanie problemów.

Bez tysięcy wydrukowanych stron

Systemowe podejście obejmuje także troskę o środowisko. Zrezygnowano z drukowania podręcznika, scenariuszy i innych materiałów dydaktycznych. Wszystkie są dostępne elektronicznie na platformie RaP STEAM, co ogranicza zużycie papieru i pozwala je na bieżąco aktualizować.

Najważniejszy sprawdzian

RaP STEAM potrwa do końca 2029 r., ale wraz z początkiem roku szkolnego 2026/2027 rozpoczyna się najważniejszy etap – praktyczna realizacja projektu w szkołach. Placówki otrzymały już m.in. zestawy robotyczne, laptopy i stoły do pracy z robotami.

Teraz program, materiały, sprzęt i wiedza zdobyta przez nauczycieli podczas szkoleń zostaną wykorzystane w codziennej pracy. Zespół projektowy będzie monitorował wdrażanie programu, zbierał opinie nauczycieli i uczniów oraz prowadził ewaluację. Zdobyte doświadczenia pozwolą doskonalić projekt i wprowadzać potrzebne zmiany.

Wiedza zdobyta przez nauczycieli podczas szkoleń będzie wykorzystana w codziennej pracy.

Jeśli rozwiązania sprawdzą się w setkach różnorodnych szkół, RaP STEAM może stać się przykładem tego, jak dzięki połączeniu sprzętu, programu, szkoleń, doświadczenia partnerów i sprawnego zarządzania tworzyć trwałą zmianę w edukacji.

Andrzej Szoszkiewicz

Gotowi, by nieść ratunek

Kiedy liczą się minuty, o skuteczności akcji decydują nie tylko umiejętności ratowników, ale także sprzęt, którym dysponują. Dzięki unijnemu wsparciu Bieszczadzka Grupa GOPR zyskała nowe samochody, drony i przyczepę, które pomagają szybciej docierać do poszkodowanych, przeszukiwać rozległy teren i skuteczniej nieść pomoc.

Na straży Bieszczadów i Beskidu Niskiego

Bieszczadzka Grupa GOPR zabezpiecza Bieszczady i część Beskidu Niskiego. To rozległy, wymagający teren, gdzie ratownicy prowadzą zarówno szybkie interwencje, jak i wielogodzinne poszukiwania. Grupa ma całoroczne stacje ratunkowe w Ustrzykach Górnych i Cisnej oraz centralę w Sanoku. Latem działają także sezonowe dyżurki. W grupie służy około 120 ratowników ochotników i 20 zawodowych. Rocznie pomagają około 300 osobom. Ich codzienność to nie tylko akcje, ale także dyżury i intensywne szkolenia.

– Kandydaci i ratownicy uczą się pracy z GPS-em, jazdy na nartach i skuterach, technik linowych, działań zimowych, poszukiwań oraz pierwszej pomocy. Uczestniczą w szkoleniach zarówno

na swoim terenie, jak i w ogólnopolskich, bo ratownik z Bieszczadów musi mieć te same umiejętności co ratownicy z innych grup GOPR – wyjaśnia Krzysztof Szczurek, naczelnik Bieszczadzkiej Grupy GOPR.

Dzięki unijnej dotacji BG GOPR kupiła dwa samochody.

Szkolenia budują również zaufanie, które podczas akcji jest niezbędne. – Nikt nie może działać w pojedynkę. Najmniejszy zespół tworzą dwie osoby, a przy większych poszukiwaniach w terenie może pracować kilkudziesięciu ludzi. Każdy fragment trasy trzeba sprawdzić dokładnie. W trudnym terenie nie można pominąć nawet kilku metrów, bo właśnie tam może znajdować się osoba poszukiwana – dodaje Krzysztof Szczurek.

Nowy sprzęt

Sprzęt kupiony dzięki unijnej dotacji ma duże znaczenie dla Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Ratownicy korzystają m.in. z samochodów terenowych, quadów, skuterów śnieżnych, rowerów elektrycznych i dronów. W trudnym górskim terenie wyposażenie szybko się zużywa, a nowe modele są coraz bardziej zaawansowane i spełniają wyższe normy dotyczące emisji spalin i hałasu. Wymiana sprzętu jest więc ważna zarówno dla skuteczności działań, jak i bezpieczeństwa ratowników.

Dzięki unijnej dotacji grupa kupiła dwa samochody, dwa drony oraz specjalistyczną przyczepę na sprzęt. Samochód terenowy stacjonuje w Ustrzykach Górnych, w rejonie, gdzie prowadzonych jest najwięcej akcji. Sprawny pojazd może mieć kluczowe znaczenie dla czasu dotarcia do poszkodowanego. Auto jest także bardziej ekologiczne i mniej obciąża środowisko.

Drugi pojazd to bus do transportu ratowników. Jest szczególnie potrzebny podczas dużych, wielogodzinnych poszukiwań, gdy zespoły muszą się zmieniać. Służy również do dojazdów na szkolenia.

Przydatnym zakupem jest także specjalistyczna przyczepa, w której przewożony jest sprzęt do poszukiwań osób zaginionych. Akcje mogą trwać nawet kilka dni, dlatego ratownicy potrzebują m.in. namiotu pneumatycznego, agregatów, paliwa i oświetlenia. Część wyposażenia jest przechowywana w przyczepie na stałe, dzięki czemu można szybko wyruszyć na akcję.

Drony skutecznym wsparciem dla ratowników

Dużym wsparciem dla ratowników są drony wyposażone m.in. w kamery termowizyjne. Służą przede wszystkim do poszukiwań – nie zastępują ratowników, ale pozwalają szybko sprawdzić duży obszar, który wcześniej trzeba było przeszukiwać pieszo.

Wykorzystywany przez GOPR system SARUAV, opracowany przez polskich naukowców, automatycznie wykrywa ludzi na zdjęciach z powietrza. Bieszczadzka Grupa GOPR jako pierwsza w Polsce odnalazła człowieka z wykorzystaniem drona. Poszukiwania 65-letniego mężczyzny trwały niemal 24 godziny. Do zdarzenia doszło w 2021 r.

Wyposażenie pojazdu ratowniczego – agregat prądotwórczy i sprzęt do działań terenowych.

– Dron wykonał loty, a specjalny algorytm przeanalizował zdjęcia i wskazał pozycję poszukiwanego w masywie góry Cergowa w Beskidzie Niskim. Ratownicy dotarli do wyczerpanego turysty i przekazali go zespołowi ratownictwa medycznego – wspomina Krzysztof Szczurek.

Drony mogą też dostarczyć w trudno dostępne miejsce np. defibrylator, umożliwiając świadkom rozpoczęcie pomocy jeszcze przed przybyciem ratowników.

Nowy sprzęt z unijnej dotacji wspiera ratowników podczas akcji i szkoleń. O skuteczności działań nadal decydują jednak przede wszystkim ich wyszkolenie, doświadczenie i współpraca.

Góry coraz bardziej dostępne

Bieszczadzka Grupa GOPR działa nie tylko na szlakach. Ratownicy współpracują z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, policją, strażą pożarną, Strażą Graniczną i administracją wojewody. Pomagają mieszkańcom regionu i uczestniczą w akcjach poza Podkarpaciem. Podczas powodzi na Dolnym Śląsku przez kilka dni pracowało tam 17 ratowników z Bieszczadów.

Drony pomagają dostarczyć defibrylator jeszcze przed pojawieniem się ratowników.

Ważną częścią ich działalności jest także edukacja oraz zwiększanie dostępności gór dla osób niewidomych i słabowidzących. Goprowcy przygotowali trzy ścieżki wyposażone w znaczniki i aplikację opisującą mijane miejsca. Trasy powstały w Olchowcu oraz w Bieszczadach – z Mucznego na Jeleniowaty i w paśmie Żukowa. Znaczniki prowadzą użytkownika, a aplikacja opisuje mijane miejsca, pozwalając samodzielnie poznawać górskie otoczenie.

Barbara Kozłowska

Od pasji do przedsiębiorstwa

Unijne pieniądze mają bardzo konkretny wymiar – przekładają się na nowe miejsca pracy, rozwój lokalnych firm i wspieranie działań fundacji oraz stowarzyszeń. Dobrym przykładem jest projekt realizowany przez Rzeszowski Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej (ROWES).

Ekonomia społeczna łączy działalność gospodarczą z rozwiązywaniem problemów społecznych. Wspiera rozwój lokalnych firm, spółdzielni socjalnych i organizacji pozarządowych, a jednocześnie pomaga osobom, które z różnych powodów znalazły się w trudnej sytuacji życiowej lub zawodowej. To m.in. osoby z niepełnosprawnościami, długotrwale bezrobotne, wychodzące z pieczy zastępczej czy zakładów karnych.

Szczególną rolę odgrywają przedsiębiorstwa społeczne, które mogą liczyć na specjalistyczne wsparcie Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. To właśnie ona realizuje projekt „ROWES – wzmocnienie sektora ES w subregionie I". Podobne projekty prowadzone są w całym województwie, które zostało podzielone na cztery subregiony.

Zysk to nie wszystko

Przedsiębiorstwa społeczne działają na rynku podobnie jak inne firmy. Oferują produkty i usługi, zdobywają klientów i muszą zarabiać. Różnica polega na tym, że zysk nie jest ich jedynym celem. Równie ważne jest tworzenie

miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz wspieranie ich w odzyskiwaniu samodzielności zawodowej i społecznej.

Takie przedsiębiorstwa mogą również świadczyć usługi społeczne. Prowadzą żłobki i przedszkola, zajmują się sprzątaniem, naprawą samochodów, prowadzą salony kosmetyczne. Działają praktycznie w każdej branży.

– Przedsiębiorstwo społeczne nie stanowi odrębnej formy prawnej. Status przedsiębiorstwa społecznego nadaje wojewoda. Mogą go uzyskać m.in. spółdzielnie socjalne, fundacje, stowarzyszenia czy firmy non-profit – wyjaśnia Beata Stankiewicz, dyrektor Rzeszowskiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej.

Wsparcie na każdym etapie

Tworzenie nowych miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych to główne zadanie ROWES, ale nie jedyne. Ośrodek pomaga także powstającym podmiotom ekonomii społecznej i wspiera lokalnych liderów w realizacji ich pomysłów.

Samo przekazanie pieniędzy na utworzenie miejsca pracy jest bowiem tylko jednym z elementów całego procesu. Osoby i organizacje rozpoczynające działalność często potrzebują pomocy już na etapie planowania, np. w przygotowaniu dokumentów, wyborze odpowiedniej formy prawnej czy zaplanowaniu modelu biznesowego.

I właśnie taką pomoc oferuje ROWES. Ośrodek zapewnia bezpłatne doradztwo prawne, księgowo-podatkowe, marketingowe i graficzne, a także wsparcie w zakresie zamówień publicznych. Organizuje szkolenia, warsztaty i wizyty studyjne. Pomaga również przedsiębiorstwom w działaniach związanych z reintegracją zawodową i społeczną pracowników.

– Ze wsparcia ROWES mogą korzystać zarówno istniejące przedsiębiorstwa społeczne, jak i fundacje czy stowarzyszenia, które chcą uzyskać taki status. Jest ono dostępne również dla osób planujących założenie przedsiębiorstwa społecznego – podkreśla Beata Stankiewicz.

Pieniądze na nowe miejsce pracy

Jeśli efektem wsparcia ma być utworzenie nowego miejsca pracy w przedsiębiorstwie społecznym, można sięgnąć po konkretną pomoc finansową. Składa się ona z dwóch części.

Pierwsza to 35 212 zł na utworzenie jednego miejsca pracy. Środki można przeznaczyć m.in. na zakup sprzętu, wyposażenie stanowiska, remont lub dostosowanie pomieszczeń. Innymi słowy – na wszystko, co jest potrzebne, aby przygotować miejsce pracy dla nowego pracownika.

Druga część wsparcia służy utrzymaniu tego miejsca. Przy pełnym etacie przedsiębiorstwu przysługuje 38 700 zł, wypłacane w 12 miesięcznych transzach. Kwota ta obejmuje m.in. koszty wynagrodzeń, wynajmu lokalu i bieżących opłat.

Dotacja daje przedsiębiorstwu czas na rozwinięcie działalności i zdobycie klientów. Po zakończeniu rocznego okresu dofinansowania nowe miejsce pracy trzeba jednak utrzymać z własnych środków przez co najmniej kolejne sześć miesięcy.

– Wynik finansowy jest ważny. Przedsiębiorstwo musi zarabiać, także po to, by wspierać pracowników w nabywaniu umiejętności społecznych i zawodowych – podkreśla Beata Stankiewicz. Projekt zakłada utworzenie 235 miejsc pracy do końca 2029 r. Do tej pory powstało ich już 140.

Barbara Kozłowska

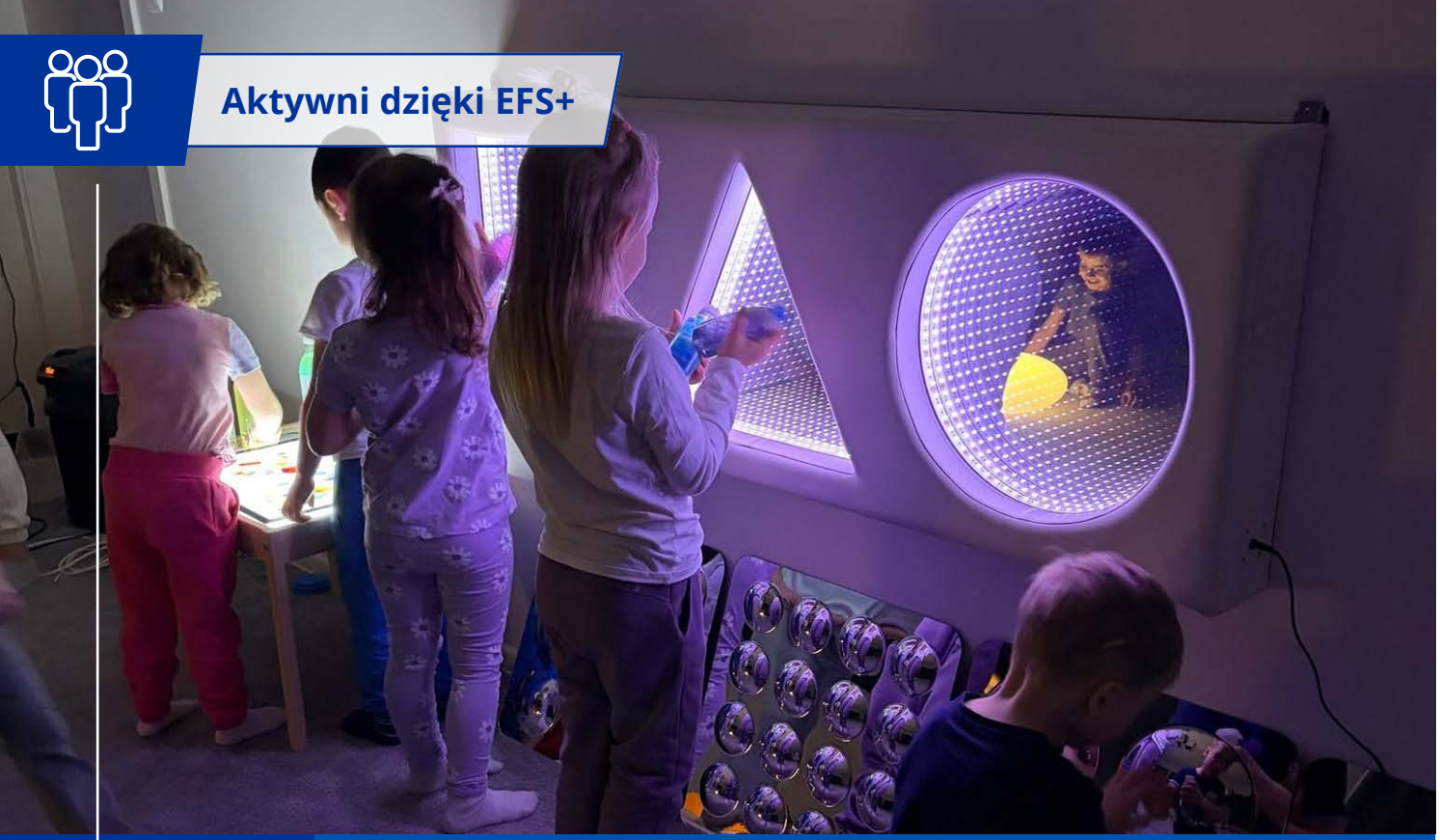

Biznes w parze z misją społeczną

Unijne wsparcie to nie tylko liczby w budżecie – to konkretne miejsca pracy, rozwijające się firmy i organizacje oraz nowe szanse dla osób, które potrzebują impulsu do powrotu na rynek pracy. Dzięki Funduszom Europejskim i wsparciu ROWES lokalne przedsiębiorstwa społeczne zamieniają swoje pomysły i pasje w stabilną działalność, która jednocześnie przynosi mieszkańcom realne korzyści.

Historie ASGAR, Sensis i Spółdzielni Socjalnej „Zakręcone" dowodzą, że biznes może skutecznie łączyć rozwój, przedsiębiorczość i realne zaangażowanie społeczne. To przykłady organizacji, które udowadniają, że sukces nie musi być mierzony wyłącznie wynikami finansowymi, równie ważne jest oddziaływanie na ludzi i lokalne społeczności. Ich doświadczenia pokazują, że działalność gospodarcza może być nie tylko sposobem na rozwój firmy, lecz także przestrzenią do tworzenia wartości, wspierania innych i odpowiadania na ważne potrzeby społeczne.

Szansa na pracę

Jednym z beneficjentów ROWES jest Stowarzyszenie ASGAR z Rzeszowa, które dzięki

wsparciu zatrudniło trzy osoby i zyskało środki na rozwój.

– Sercem naszej działalności jest specjalnie przygotowana arena w miejscowości Łąka pod Rzeszowem, wystylizowana na labirynt taktyczny – mówi Arkadiusz Zawadzki, prezes stowarzyszenia.

Odbywają się tam gry terenowe, treningi, szkolenia i wydarzenia integracyjne oparte na symulacjach pola walki. Z oferty korzystają m.in. harcerze, pasjonaci airsoftu, organizacje proobronne i służby mundurowe.

Uzyskanie statusu przedsiębiorstwa społecznego pozwoliło stowarzyszeniu przyspieszyć rozwój i stworzyć trzy miejsca pracy.

– Zatrudniliśmy trzy osoby bezrobotne. Chcieliśmy dać im szansę na ciekawą pracę i mamy nadzieję, że będziemy mogli dać pracę kolejnym osobom – podkreśla wiceprezes Stowarzyszenia ASGAR Kamil Strama.

Nowi pracownicy zajmują się m.in. administracją i współpracą z instytucjami, marketingiem oraz prowadzeniem wydarzeń na arenie.

Stowarzyszenie ASGAR prowadzi gry terenowe, treningi, szkolenia i wydarzenia integracyjne oparte na symulacjach pola walki.

Pieniądze na rozwój firmy

Stowarzyszenie otrzymało ponad 200 tys. zł wsparcia, które przeznaczyło na zakup wyposażenia i środka transportu oraz na rozwój marketingu. Dzięki temu chce dotrzeć ze swoją ofertą do większej liczby odbiorców. Przykład ASGAR pokazuje, jak Fundusze Europejskie wspierają rozwój organizacji, tworzenie miejsc pracy i aktywizację osób pozostających dłużej poza rynkiem pracy. Na tym polega idea ekonomii społecznej – działalność musi być rentowna, ale jednocześnie przynosić korzyści społeczne.

Społeczna misja

Z dotacji unijnej skorzystało także Przedsiębiorstwo Społeczne Sensis sp. z o.o. z Rzeszowa, które zajmuje się terapią i profilaktyką rozwojową dzieci, m.in. w zakresie fizjoterapii, psychologii, logopedii i integracji sensorycznej.

Spółka powstała w 2018 r. z inicjatywy pięciu osób, w tym bezrobotnych, wracających na rynek pracy po urlopie wychowawczym, oraz z niepełnosprawnościami – informuje jej założyciel i prezes Łukasz Bonarek.

Przedsiębiorstwo kilkakrotnie korzystało ze wsparcia ROWES, dzięki czemu zatrudniło ponad 10 pracowników i wyposażyło placówkę w specjalistyczne narzędzia terapeutyczne.

Dziś Sensis stale się rozwija. – Aktualnie pracujemy z blisko 190 dziećmi będącymi w stałej terapii, którymi zajmuje się 36-osobowy zespół specjalistów – podsumowuje prezes.

Smacznie i zdrowo

Spółdzielnia Socjalna „Zakręcone” powstała w 2021 r. w Wólce Hyżnieńskiej. Utworzyło ją pięć bezrobotnych kobiet, by, wspierając się wzajemnie, zarabiać na życie gotowaniem i usługami cateringowymi. Spółdzielnia oferuje m.in. smaczne posiłki „zakręcone” w słoikach. – Nasze wyroby, jak dania obiadowe, różnego rodzaju mięsa, wyroby garmażeryjne, można kupić w punktach sprzedaży w Dynowie i Hyżnem. Dowozimy też obiady starszym, samotnym osobom. Poza tym organizujemy przyjęcia komunijne, chrzciny, wesela i inne uroczystości rodzinne – tłumaczy założycielka i prezeska spółdzielni Marlena Pleśniak.

Przedsiębiorstwo Społeczne Sensis z Rzeszowa zajmuje się terapią i profilaktyką rozwojową dzieci.

Jak mówi, zdecydowała się na uzyskanie statusu przedsiębiorstwa społecznego, widząc w tym szansę na dalszy rozwój. Unijna dotacja zagwarantowała spółdzielni stabilność finansową.

– Wygospodarowane dzięki wsparciu środki, zaoszczędzone na wynagrodzeniach i kosztach bieżących, przeznaczyłyśmy na zakup drobnego sprzętu kuchennego oraz rozwój świadczonych usług. Wsparcie z funduszy unijnych pozwoliło nam umocnić pozycję na rynku usług cateringowych, dzięki czemu możemy działać także po zakończeniu finansowania. Spółdzielnia zatrudnia dziś dziewięć osób – podsumowuje Marlena Pleśniak.

Ekonomia łączy

Fundusze Europejskie mogą realnie zmieniać lokalne społeczności. Dzięki wsparciu ROWES organizacje rozwijają działalność, tworzą nowe miejsca pracy i pomagają osobom, które mają trudności z wejściem lub powrotem na rynek pracy. Ekonomia społeczna łączy więc biznesową skuteczność z misją społeczną, a unijne dofinansowanie daje przedsiębiorstwom szansę na stabilny rozwój i trwałe efekty.

Spółdzielnię „Zakręcone” tworzy pięć kobiet, które zarabiają na życie gotowaniem i usługami cateringowymi.

Barbara Kozłowska

Równe szanse w projekcie

Czy mój projekt jest dostępny i nikogo nie wyklucza? Poszukaj odpowiedzi na to pytanie, zanim wypełnisz wniosek. Sama deklaracja zgodności nie wystarczy. Trzeba pokazać, jakie potrzeby i bariery rozpoznałeś i jak Twój projekt na nie odpowiada.

Przedsięwzięcia realizowane przy udziale unijnych funduszy to nie tylko budżety, harmonogramy i wskaźniki do osiągnięcia. Projekty mają także respektować wspólne wartości Unii Europejskiej. Jeśli chcesz zostać lub już jesteś beneficjentem środków UE, musisz przestrzegać zasad horyzontalnych (równość szans i niedyskryminacja, równość kobiet i mężczyzn, zrównoważony rozwój, nie czyń poważnych szkód, czyli DNSH). Nie jest to dobra praktyka – to obowiązek wynikający z przepisów prawa oraz dokumentów regulujących wdrażanie funduszy europejskich.

W tym poradniku skupiamy się na dwóch pierwszych zasadach. Najłatwiej zauważyć je w projektach szkoleniowych lub społecznych, ale dotyczą także inwestycji: budynków, transportu, sprzętu, usług publicznych czy rozwiązań cyfrowych. Nawet ich neutralny charakter musisz krótko i rzeczowo uzasadnić.

Prawa podstawowe: od wniosku do trwałości projektu

Zasady równościowe są częścią szerszego systemu ochrony praw człowieka. Dlatego we

Cztery zasady, o których trzeba pamiętać	
Zasada	**Najprościej mówiąc**
Równość szans i niedyskryminacja, w tym dostępność	Nikt nie powinien być pomijany z powodu cech, sytuacji życiowej lub szczególnych potrzeb.
Równość kobiet i mężczyzn	Projekt powinien rozpoznawać nierówności i pomagać je zmniejszać tam, gdzie występują.
Zrównoważony rozwój	Rozwój gospodarczy powinien iść w parze z troską o ludzi, zasoby i środowisko.
Nie czyń poważnych szkód (DNSH)	Projekt nie może poważnie szkodzić środowisku.

wniosku oceniasz zgodność przedsięwzięcia z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP) oraz Konwencją ONZ o prawach osób niepełnosprawnych (KPON). Uwzględniasz też przepisy i standardy dostępności.

Obowiązek nie kończy się po podpisaniu umowy. Zgodność musisz zachować na każdym etapie realizacji projektu, w tym podczas jego przygotowania, rekrutacji, zakupów, realizacji działań, informacji i promocji, monitorowania, kontroli, a także wtedy, gdy odbiorcy korzystają z rezultatów projektu oraz w okresie jego trwałości.

To właśnie z uwagi na poszanowanie praw podstawowych należy przestrzegać zasad równościowych. Prawa podstawowe określają to, co przysługuje każdej osobie, a zasady równościowe przekładają te prawa na konkretne działania w projekcie. Na przykład prawo do równego traktowania oznacza przejrzystą, niedyskryminującą rekrutację, a możliwość korzystania z praw na równi z innymi wymaga usuwania barier, choćby przez dostępny formularz zgłoszeniowy czy dostosowanie szkolenia do różnych potrzeb uczestników.

Równość szans i niedyskryminacja

Projekt nie może różnicować osób ze względu m.in. na płeć, wiek, niepełnosprawność, pochodzenie, rasę, religię lub światopogląd czy orientację seksualną. Zasada dotyczy nie tylko uczestników projektów. Obejmuje również mieszkańców, klientów i użytkowników produktów lub usług powstałych dzięki projektowi. Wszyscy powinni być tak samo traktowani i mieć równe szanse w dostępie do oferty lub korzyści, które niesie z sobą projekt.

Dostępność ma działać w realnym świecie – w budynku, pojeździe, formularzu, komunikacie, wydarzeniu, usłudze czy produkcie cyfrowym

Wspomnieliśmy o dostępności, gdyż wiąże się ona z ustawowymi obowiązkami. Zacznij od rozpoznania barier, nie od gotowych rozwiązań. Najpierw sprawdź, kto będzie korzystał z projektu i co może utrudnić tym osobom udział. Dopiero potem dobierz rozwiązania. Punktem wyjścia jest uniwersalne projektowanie, które wszystkim pozwala w optymalny sposób korzystać z produktów i usług. Nie wszystko wymaga radykalnych i kosztownych zmian. Można także stosować racjonalne usprawnienia. Jeżeli budynek nie był zaprojektowany z zastosowaniem uniwersalnych rozwiązań, zapewnij asystentów, którzy będą pomagać w przemieszczaniu się osobom niewidomym lub poruszającym się na wózkach.

Szczególne potrzeby nie zawsze wynikają z niepełnosprawności. W projekcie mogą uczestniczyć również seniorzy, osoby czasowo

niesprawne, kobiety w ciąży, rodzice małych dzieci, osoby o słabszej znajomości języka polskiego albo osoby mieszkające daleko od miejsca realizacji działań. Nie chodzi o tworzenie rozwiązania dla każdej możliwej sytuacji, lecz o świadome rozpoznanie odbiorców i najważniejszych barier.

Równość kobiet i mężczyzn

Równość nie oznacza automatycznego podziału 50 na 50. Oznacza równe prawa, podobne możliwości rozwoju i taki sam dostęp do zasobów. Jeśli jedna z płci znajduje się w gorszej sytuacji, projekt powinien odpowiadać właśnie na tę nierówność.

Najpierw przeanalizuj dane właściwe dla tematu, grupy i obszaru projektu. Potem nazwij barierę, zaplanuj odpowiadające jej działanie i dobierz wskaźnik. Ten prosty ciąg – dane, bariera, działanie, pomiar – jest ważniejszy niż ogólna deklaracja, że stosujesz zasadę.

Standard minimum w projektach EFS+

Standard minimum* pomaga ocenić, czy projekt EFS+ rzeczywiście uwzględnia równość kobiet i mężczyzn. To pięć kryteriów oceny dotyczących diagnozy, działań, wskaźników i zarządzania projektem. Z reguły standard minimum jest spełniony w przypadku uzyskania co najmniej 3 punktów.

Są pewne sytuacje, które ograniczają stosowanie standardu minimum. Pierwszy wyjątek może wynikać z profilu działalności beneficjenta. Na przykład Twoje stowarzyszenie działa wyłącznie na rzecz jednej płci – wspiera samotne matki. We wniosku musisz wskazać podstawę wyjątku i ją uzasadnić. Drugi wyjątek dotyczy zamkniętej rekrutacji, na przykład planujesz organizację szkolenia z poprawy komunikacji dla zarządu i kierowników działów. Wówczas wsparcie obejmuje konkretną kategorię osób należących do wskazanego podmiotu. Innym przykładem jest szkolenie dla zespołu laboratorium w konkretnej instytucji. Musisz wówczas wskazać podmiot lub grupę i wyjaśnić, dlaczego rekrutacja jest zamknięta.

Aktualne wytyczne wraz z opisem standardu minimum znajdziesz na Portalu Funduszy Europejskich.

Opracował Jerzy Gontarz

* Pełna nazwa to „Standard minimum realizacji zasady równości kobiet i mężczyzn w ramach projektów współfinansowanych z EFS+”.

Jakie działania możesz zaproponować w odpowiedzi na przykładowe rozpoznane bariery

Rozpoznana bariera	Działanie w projekcie	Co warto mierzyć
Kobiety rzadziej wybierają kursy z automatyki lub cyberbezpieczeństwa.	Niestereotypowa kampania, spotkania z praktyczkami, przedstawienie realnych ścieżek zatrudnienia i organizacja zajęć możliwa do pogodzenia z opieką.	Liczbę zgłoszeń, udział w kursie i ukończenie szkolenia – w podziale na płeć.
Kobiety prowadzące firmy rzadziej sięgają po finansowanie rozwoju lub internacjonalizacji.	Doradztwo w małych grupach, mentoring, jasne informacje o kryteriach i prezentowanie różnorodnych przykładów przedsiębiorczyń.	Liczbę aplikacji, udział w doradztwie i wdrożone plany rozwoju.
W branży opiekuńczej pracuje niewielu mężczyzn, a zawód jest przedstawiany stereotypowo.	Materiały promocyjne pokazujące kobiety i mężczyzn w różnych rolach oraz rekrutacja oparta na kompetencjach.	Zgłoszenia i zatrudnienie w podziale na płeć.

SIEĆ PUNKTÓW INFORMACYJNYCH
FUNDUSZY EUROPEJSKICH

Dokąd po informacje

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich
ul. Kościuszki 7
39-300 **Mielec**
tel.: 798 771 414, 798 771 650
godziny pracy:
pon. 7.30-18.00
wt. – pt. 7.30-15.30
e-mail:
pife.mielec@podkarpackie.pl

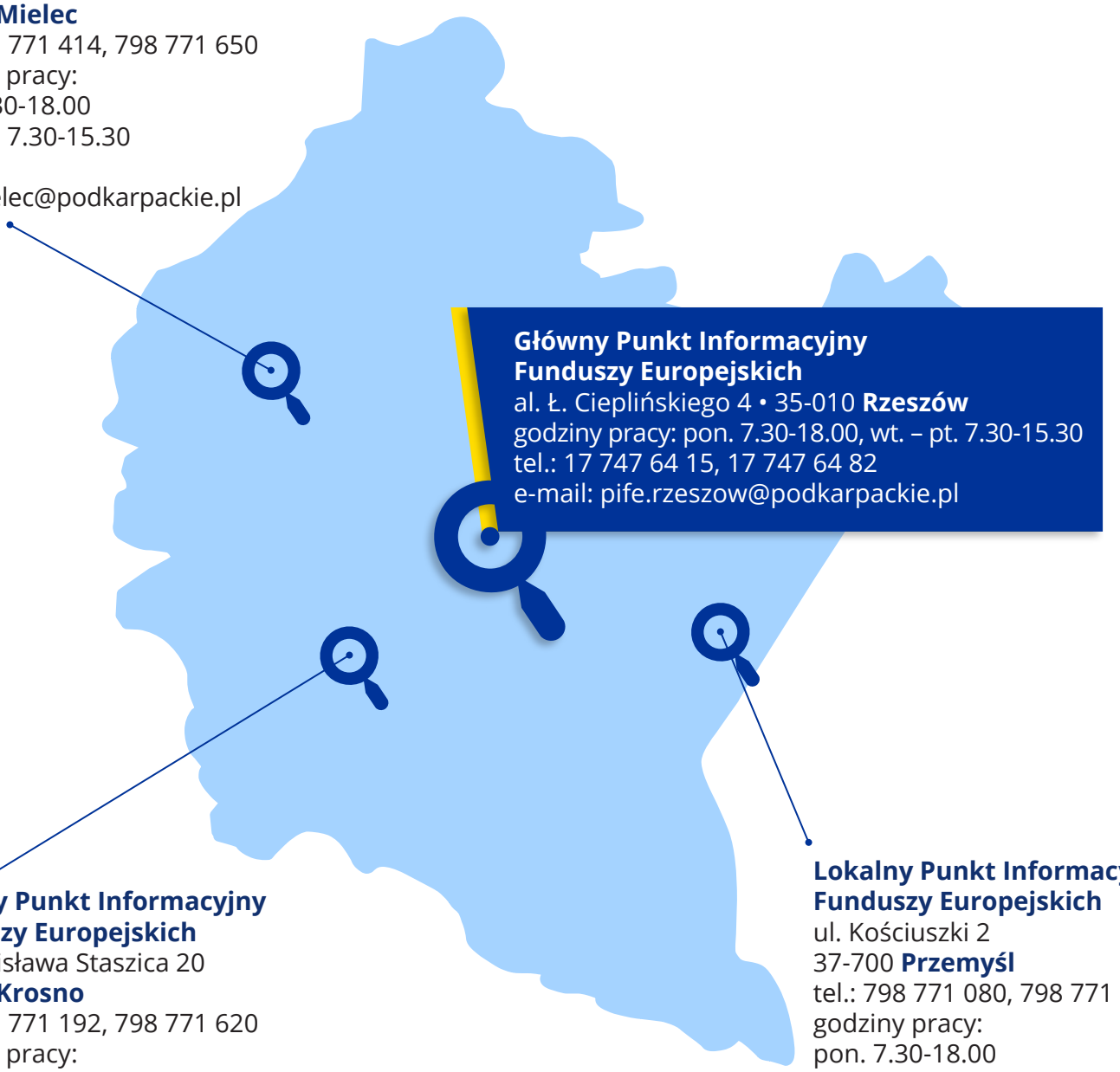

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich
al. Ł. Cieplińskiego 4 • 35-010 **Rzeszów**
godziny pracy: pon. 7.30-18.00, wt. – pt. 7.30-15.30
tel.: 17 747 64 15, 17 747 64 82
e-mail: pife.rzeszow@podkarpackie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich
ul. Stanisława Staszica 20
38-400 **Krosno**
tel.: 798 771 192, 798 771 620
godziny pracy:
pon. 7.30-18.00
wt. – pt. 7.30-15.30
e-mail: pife.krosno@podkarpackie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich
ul. Kościuszki 2
37-700 **Przemyśl**
tel.: 798 771 080, 798 771 524
godziny pracy:
pon. 7.30-18.00
wt. – pt. 7.30-15.30
e-mail:
pife.przemysl@podkarpackie.pl

Fundusze Europejskie dla Podkarpacia

Fundusze Europejskie dla Podkarpacia

Fundusze Europejskie dla Podkarpacia

FEP 2021-2027: **funduszeue.podkarpackie.pl**